

Aktualności



Rondo im. prof. Gerarda Labudy w Baninie otwarte

9 czerwca 2017

Banino zmienia się z dnia na dzień. Przede wszystkim w niesamowitym tempie rośnie liczba mieszkańców wsi. Wielu z nich sygnalizuje pragnienie głębszego poznania kultury kaszubskiej chcąc pełniej zasymilować się z lokalną społecznością.

- Otrzymuję bardzo dużo sygnałów od nowych mieszkańców, żeby organizować wydarzenia, dzięki którym mogą oni lepiej zapoznać z tą wspaniałą specyfiką - podkreśla sołtys wsi, Urszula Teska, która sama zamieszkała w Baninie przed kilkoma laty, a od niedawna jest już członkiem miejscowego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

To właśnie z inicjatywy tego partu Rada Miejska w Żukowie nadała imię prof. Gerarda Labudy pierwszemu rondu pobudowanemu w ubiegłym roku w ramach modernizacji drogi powiatowej Miszewo-Banino. Uroczyste odsłonięcie tablicy z imieniem oraz poświęcenie nastąpiło 7 czerwca. Wstęgę przecięli burmistrz gminy Żukowo Wojciech Kankowski, przewodniczący Rady Miejskiej Witold Szmidtko, Andrzej Puzdrowski - dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Eugeniusz Pryczkowski - wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kartuskiego oraz prezes O/ZKP w Baninie Elżbieta Pryczkowska, a także przedstawiciel młodych Kaszubów Robert Groth. Poświęcenia dokonał ks. dr Daniel Knapiński - proboszcz banińskiej parafii.

W uroczystości wzięły udział poczty sztandarowe z Banina, Żukowa i Kolbud. To one, wraz z zespołem "Mùlczì" z Miszewa, poprowadziły zebranych w przemarszu do nowego obiektu Szkoły Podstawowej im. ks. prał. Józefa Bigusa w Baninie, gdzie odbyły się kolejne części uroczystości, w tym prezentacja postaci patrona oraz nadanie tytułu księżniczki i księcia Kaszub. Ta tradycja została przeniesiona przed kilkoma laty od Kaszubów w Kanadzie. Nagroda ta przyznawana jest dla młodych ludzi za najlepsze prace hafciarskie. Wiąże się to ściśle z promocją Gminy Żukowo, która jest kolebką tego haftu. Ponadto właśnie ponorbertański obiekt klasztorny jest też często zwany nekropolią kaszubskich księżniczek. Tam bowiem spoczywają m.in. księżna Witosława - siostra Świętopełka Wielkiego, czy słynąca z urody księżniczka Damroka. Do tego historycznego i nobliwego grona dołączyła teraz - już bardziej symbolicznie - Martyna Płotka z Żukowa, zdobywczyni pierwszego miejsca w wojewódzkim konkursie hafciarskim w Lini.

Po tej ceremonii dyrektor banińskiej szkoły Ewa Kosznik otworzyła II Powiatowy Konkurs Dziecięcych Zespołów Wokalno-Tanecznych. Przybyło sześć grup. Najwyższy laur zdobyli "Mali Hopowianie" przed nowo powstałym zespołem ze szkoły w Baninie oraz "Słunuszkama" z Kartuz. Ta impreza - jak podkreślano - bardzo udanie spełnia swoją rolę. Przede wszystkim inspirowała do tworzenia nowych zespołów dziecięcych. Powiat kartuski ma ich niespełna dziesięć. Prowadzenie takich zespołów

jest niezwykle trudne, gdyż dzieci bardzo szybko się zmieniają, stąd istnieje potrzeba intensywnych szkoleń, by utrzymywać stałą kondycję dziecięcych grup. Radość dzieci, ich zaangażowanie, współpraca rodziców są wielką nagrodą za poniesiony wysiłek. Zdecydowanie warto ten wysiłek podejmować. Dzięki tej pracy kaszubszczyzna staje się czymś bardzo bliskim dla rodzin, którzy często swe korzenie mają w zupełnie innych częściach kraju.

Prof. Gerard Labuda jest jednym z najznamienitszych uczonych o rodowodzie kaszubskim. Od 1936 r. związany z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Był jego rektorem w latach 1962-65, był wicedyrektorem i dyrektorem Instytutu Zachodniego w Poznaniu, wiceprezesem Polskiej Akademii Nauk i prezesem Polskiej Akademii Umiejętności (1989-94). jest doktorem Honoris Causa Uniwersytetu Gdańskiego, UMK w Toruniu i UJ w Krakowie, Uniwersytetu Warszawskiego, Wrocławskiego i Szczecińskiego. Laureat wielu nagród naukowych, uważany za najwybitniejszego w Polsce mediewistę, czyli znawcę historii średniowiecza.

Gerard Labuda urodził się 28 grudnia 1916 r. w Kamiennej Górze koło Mirachowa, w powiecie kartuskim. Gdy jego ojciec wrócił w 1918 roku, jako inwalida wojenny, w zawieruchy I wojny światowej, Labudowie zamieszkali w Żukowie. Po trzech latach zakupili małe gospodarstwo w Wielkim Lesie pod Luzinem. Tam Gerard spędził młodość, uczęszczał do szkoły powszechnej w Luzinie, a potem do Gimnazjum w Wejherowie, po którym związał się do końca życia z Uniwersytetem Poznańskim. Profesor Labuda znał kilka języków obcych. Mimo to - jak twierdził - naprawdę dobrze mówił tylko po kaszubsku. To była jego matryca językowa.

Labuda jest autorem niezliczonej ilości prac naukowych, w tym książek takich jak "Studia nad początkami państwa polskiego", "Słowiańszczyzna pierwotna", "Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych", "Święty Stanisław Biskup Krakowski, Patron Polski", "Mieszko I" i szereg innych. Z dzieł ściśle dotyczących kaszubszczyzny wydał między innymi książki zatytułowane: "O Kaszubach", "Kronikę o. Grzegorza Gdańskiego", "Kaszubi i ich dzieje", "Zapiski kaszubskie, pomorskie i morskie", "Historia Kaszubw dziejach Pomorza", a przede wszystkim monumentalną wielotomową "Historię Pomorza", której był redaktorem naukowym.

nadesłane